

Sygn. akt III Ca 502/15

Dnia 16 września 2015r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca)

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Protokolant: prot. sąd. Ewelina Konieczny

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2015r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. R.

przeciwko M. R.

o ochronę posiadania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 17 czerwca 2015r., sygn. akt I C 870/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I i II w ten sposób, że z udzielonej powódce ochrony posiadania wyłącza sypialnię położoną na parterze budynku i w tym zakresie powództwo oddala,

2. w pozostałym zakresie apelację oddala,

3. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

(...)

Sygn. akt III Ca 502/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem zakazał pozwanemu M. R. naruszania powódki Z. R. w posiadaniu budynku mieszkalnego nr (...) położonego w B. przy ul. (...), usytuowanego na dz. ewid. nr (...) – objętej Kw nr (...) Sądu Rejonowego w Zakopanem, w jakikolwiek sposób, a w szczególności przez dokonywanie wymiany zamków w drzwiach tego budynku, wyrzucanie z niego powódki i należących do niej przedmiotów oraz uniemożliwianie jej wejścia do niego. Ponadto nakazał mu dopuszczenie powódki Z. R. do współposiadania budynku opisanego wyżej poprzez wydanie do jej rąk kluczy do zamków w drzwiach tego budynku i zaniechanie czynienia powódce jakichkolwiek przeszkód we współposiadaniu opisanej wyżej nieruchomości. Orzekając zaś o kosztach postępowania zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 373,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony postępowania od 1988 r. pozostawały ze sobą w związku małżeńskim. Powódka od 1991 r. zamieszkiwała w budynku mieszkalnym położonym w B. przy ul. (...), stanowiącym część składową dz. ewid. nr

(...)obj. kw nr (...), który wraz z obecnie już byłym mężem wspólnie wybudowali. Poza powódką i pozwanym mieszkały tam także ich dzieci: córka Ł. oraz syn B.. Powódka miała dostęp do wszystkich pomieszczeń, za wyjątkiem sypialni, do której pozwany w 2010 r. wymienił zamek i powódka nie mogła do niej wchodzić.

W czerwcu 2013 r. miały miejsca awantury i niejednokrotnie była wzywana policja. Pozwany wyznaczył powódce termin do 25 czerwca 2013 r. do godz. 17:00 do opuszczenia zajmowanego przez siebie pokoju gościnnego i wyprowadzenia się do pokoju na górze. Powódka nie zastosowała się do tego polecenia, wobec czego pozwany zdjął z zawiasów drzwi i spakował do worków należące do powódki rzeczy, a część porzucił. Po kolejnej interwencji policji doszło pomiędzy stronami postępowania do szarpaniny, albowiem powódka chciała powstrzymać pozwanego przed pakowaniem jej rzeczy. Pozwany zaatakował powódkę dusząc ją, a także groził jej twierdząc, że ją zabije. Za namową córki, która od lat była świadkiem rodzinnych awantur, powódka w obawie przed niebezpieczeństwem ze strony pozwanego opuściła razem z nią zamieszkiwany dom. Obie udały się do (...)Ośrodka Interwencji Kryzysowej (...)w Z., gdzie przebywały do 30 sierpnia 2013 r. Po resztę rzeczy już nie wróciły obawiając się pozwanego. W sierpniu 2013 r. powódka i jej córka chciały wejść do domu, lecz brama na posesję była zamknięta na kłódkę. Po opuszczeniu domu przez Z. R. i Ł. R., pozwany powymienił wszystkie zamki. Wymienił też bramę na automatycznie zamykaną.

Sąd ustalił również, iż w dniu 25 kwietnia 2014 r. zapadł wyrok orzekający rozwód małżeństwa M. R. i Z. R. z winy obojga stron, który stał się prawomocny. Nie uregulowano w nim jednak sposobu korzystania z domu położonego w B. przy ul. (...)

Oceniając żądanie pozwu w świetle treści art. 344 §1 k.c., Sąd Rejonowy uznał, że doszło do samowolnego naruszenia posiadania, albowiem ostatni jego stan z chwili naruszenia wskazywał, iż powódka miała dostęp do wszystkich pomieszczeń, a opuściła dom na skutek agresywnych działań pozwanego. Z tej przyczyny uznał roszczenie powódki za uzasadnione.

Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie Sądu lub innego powołanego do rozpoznania sprawy tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Podkreślił, że w sprawach o naruszenie posiadania kognicja Sądu ogranicza się jedynie do ustalenia ostatniego stanu posiadania i faktu jego naruszenia. Sąd nie bada natomiast samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. W konsekwencji wyrok w sprawie o naruszenie posiadania ma ze swej istoty charakter tymczasowy, zaś konflikt pomiędzy stronami może znaleźć trwałe rozwiązanie w toku procesu, w którym Sąd badał będzie stan prawny.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił naruszenie przepisów procesowych mające wpływ na wydane rozstrzygnięcie, a to art. 233 §1 k.p.c., poprzez sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na pominięciu zeznań świadków strony pozwanej oraz oparciu się na zeznaniach świadków nie mających wiedzy co do ostatniego spokojnego stanu posiadania. Ponadto podniesiono zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, co ma się odnosić do posiadania całego budynku, w tym również pomieszczeń zajmowanych przez pozwanego oraz syna stron oraz przyjęcia, że wyłącznie powódka dopuściła się aktów przemocy wobec pozwanego chociaż obie strony miały założoną tzw. niebieską kartę, a powódka dopuściła się popełnienia przestępstw na szkodę pozwanego, za co została skazana wyrokami w sprawach karnych. W konsekwencji doprowadziło to do niezasadnego przyjęcia, że to pozwany przy zastosowaniu przymusu psychicznego i fizycznego doprowadził do opuszczenia przez powódkę wspólnie zajmowanego budynku. W ostateczności zaś zdaniem skarżącego na jego korzyść winno skutkować zastosowanie przez Sąd art. 5 k.c. prowadzące do oddalenia powództwa. W ocenie apelującego popełnione uchybienia doprowadziły również do naruszenia wskazanego wyżej przepisu oraz przepisu art. 344 § 1 i 2 k.c. poprzez błędne ustalenia zakresu spokojnego posiadania, a także pominięcie rocznego okresu powodującego wygaśnięcie roszczenia.

W wyniku zaskarżenia apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje lub ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego doszło do naruszeń wskazywanych apelacji, lecz jedynie w zakresie dotyczącym ustalenia posiadania przez powódkę w dacie naruszenia sypialni położonej na parterze budynku, którą zajmował pozwany. Co do tego, iż pozwany posiadał zamknięcie uniemożliwiające powódce jakiegokolwiek korzystanie z tego pomieszczenia zeznawała sama powódka, jak również pozwany oraz córka stron Ł. R.. Sąd Rejonowy w swych ustaleniach także przyjął, że powódka miała dostęp do wszystkich pomieszczeń, za wyjątkiem sypialni, do której pozwany w 2010 r. wymienił zamek, przez co ją tego dostępu pozbawił. W tym stanie rzeczy zachodziła konieczność dokonania modyfikacji orzeczenia Sądu Rejonowego poprzez wyeliminowanie z zakresu objętego pkt. I i II wyroku wskazanej sypialni na parterze budynku, albowiem Sąd Rejonowy w tym przypadku, pomimo trafnych ustaleń, dopuścił się naruszenia przepisu art. 344§ 2 k.c., ponieważ pomiędzy pozbawieniem powódki posiadania sypialni, a zgłoszeniem żądania upłynął ponad roczny okres czasu. Z tego względu Sąd Okręgowy orzekł o zmianie na podstawie art. 386 §1 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja nie jest zasadna. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga okoliczność, że dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie dokonanej oceny. Apelacja powinna wskazać więc, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia braku ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Ustalając zakres posiadania w dacie jego naruszenia Sąd I instancji oparł się na zeznaniach córki stron Ł. R., która na co dzień zamieszkiwała wraz z rodzicami, jak również powódki. Obie podały, że jedynym pomieszczeniem, do którego powódka nie miała dostępu był pokój – sypialnia na parterze zajmowana przez pozwanego. Również pozwany w swych zeznaniach potwierdził, że tylko on miał wyłączny dostęp do tej sypialni, ponadto miał dostęp tylko do kotłowni, salonu oraz łazienki z pralnią w suterenie. Pozostałe pomieszczenia powódka zamknęła przed nim i nie miał do nich dostępu. W tych okolicznościach brak jest uzasadnienia dla uwzględnienia zarzutu dotyczącego błędnego przyjęcia, zakresu posiadania pomieszczeń przez powódkę w dacie opuszczenia przez nią domu, albowiem został on trafnie (poza omówioną wyżej korektą) ustalony na podstawie zeznań samych zainteresowanych i świadka Ł. R.. Niewątpliwie są to osoby, które były bardzo dobrze zorientowane w sytuacji panującej w domu. Taki sam stan rzeczy potwierdziła również świadka A. P., powołana przez pozwanego. Wynika z nich, iż do chwili wyprowadzenia się z domu powódka miała do dyspozycji cały dom, natomiast pozwany miał wyłączny dostęp tylko do jednego pokoju, wskazała również, że informacje te posiada od samego pozwanego. Podała także, iż rodzina pozwanego nie odwiedzała domu stron. Okoliczności, co do zakresu posiadania pomieszczeń potwierdzili również inni świadkowie przesłuchani na żądanie pozwanego, choćby A. K., T. T.. Mając to na uwadze, zarzut oparcia ustaleń na podstawie zeznań tylko świadków powódki nie może się ostać.

Brak jest także uzasadnienia dla uwzględnienia zarzutu dotyczącego błędnego przyjęcia, że tak ustalony stan posiadania miał miejsce, wcześniej w okresie przekraczającym roczny termin umożliwiający skuteczne dochodzenie jego ochrony. Z żadnego z przeprowadzonych bowiem dowodów taka okoliczność nie wynikała. Sam pozwany wskazując na to do jakich pomieszczeń miał dostęp twierdził, że taki stan rzeczy istniał w 2012 i 2013 r. Natomiast okoliczność, że powódka nie korzystała na co dzień ze wszystkich pomieszczeń, nie wykluczała dostępności do nich. Ponadto powódka wraz z córką sprzątały te pomieszczenia i wietrzyły, a zatem znajdowały się one w jej posiadaniu.

Nie można również zgodzić się z trafnością zarzutu dotyczącego pominięcia zastosowania art. 5 k.c. Jak podniesiono w apelacji, obie strony postępowania miały założone niebieskie karty, co oznacza, że również pozwany wobec powódki zachowywał się agresywnie. Działania polegające na naruszaniu zasad współżycia społecznego wykluczają możliwość powoływania się na te zasady w swoim interesie. Na koniec zauważyć należy, że Sąd Rejonowy trafnie uznał, iż zdarzenie związane z awanturą w celu wymuszenia na powódce opuszczenia zajmowanego pomieszczenia stanowiła

podstawę do uznania pozbawienia posiadania w stosunku do powódki, albowiem za tym działaniem pozwany dokonał wymiany zamków we wszystkich drzwiach, co potwierdzają zeznania obu stron postępowania oraz świadków. Tak więc celem jego działania była chęć pozbawienia Z. R. możliwości korzystania z zajmowanych wcześniej pomieszczeń.

Mając na uwadze wszystkie przytoczone wyżej argumenty Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do stwierdzenia naruszeń w zakresie przepisów prawa materialnego branych pod uwagę z urzędu. W tym stanie rzeczy apelacja w pozostałej części podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. Z uwagi na ostateczny wynik, Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami.

(...)

(...)